Nadzwyczajny dodatek

GŁOS NARODU

Niedziela 23 sierpnia, godz. 7 wieczór.

Wojna Japonii z Niemcami.

Wręczenie paszportów

przedstawicielowi Japonii w Berlinie.

BERLIN. (Biuro Wolffa). Na ultimatum Japonii otrzymał dziś tutejszy przedstawiciel Japonii następujące ustne oświadczenie: **Na żądanie Japonii rząd niemiecki niema powodu dawania jakiejś odpowiedzi i widzi się spowodowanym odwołać swego ambasadora z Tokio i wręczyć przedstawicielowi Japonii w Berlinie paszporty.**

Nowe zwycięzkie odparcie armii rosyjskiej z Prus Książęcych.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: Slne oddziały rosyjskie maszerują na linię Gąbin-Węgoborg. Pierwszy korpus armii zaatakował dnia 20 b. m. ponownie nieprzyjaciela, maszerującego na Gąbin i **odparł go, przyczem zabrano 8.000 jeńców i 8 armat. O dywizyi kawaleryi, która znajdowała się przy korpusie, długi czas nie było wiadomości. Dywizya ta miała starcia z dwoma dywizyami nieprzyjacielskiej kawaleryi i przybyła wczoraj do pierwszego korpusu armii z 500 jeńcami.** Dalsze posiłki rosyjskie ruszyły na północ od rzeki Lipiec (Pregola) i na południe od Jezior Mazurskich. Co do dalszej czynności naszej armii wschodniej musi się jeszcze zachować tajemnicę, aby przedwcześnie nie zdradzać wobec przeciwnika naszych zarządzeń. O postępach na zachodzie w krótce nastąpią dalsze wiadomości. Nowe usiłowania przeciwnika wtargnięcia do górnej Alzacyi zostały udaremnione zwycięstwem w Lotaryngii. Nieprzyjaciel znajduje się także w górnej Alzacyi w odwrocie.

Następca Tronu

na czele zwycięzkiej armii niemieckiej.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa. **Wielki sztab generalny donosi: Następca tronu na północ od Metzu posuwając się z armią po obu stronach Longuy — odparł wczoraj zwycięsko nieprzyjaciela. Armia, która zwyciężyła w Lotaryngii pod dowództwem następcy tronu bawarskiego w pościgu za pobitym nieprzyjacielem dotarła do linii Luneville-Blamont i ściga dalej nieprzyjaciela. Przed Namur od przedwczoraj wieczór grzmią działa niemieckie.**

Orędzie i podziękowanie cesarza Wilhelma.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa ogłasza orędzie cesarza Wilhelma, datowane z głównej wielkiej kwatery wojennej z dnia 22 sierpnia, w którem cesarz **podnosi, że moblizacya i zebranie wojsk na granicach jest ukończone.** Z bezprzykładną pewnością i punktualnością podołały niemieckie koleje olbrzymiemu ruchowi. Cesarz wspomina przedewszystkiem z wdzięcznością o tych, którzy od wojny w latach 1870—1871 cichą pracą stworzyli organizacyę, która obecnie tak świetnie wytrzymała próbę. **Wreszcie wyraża cesarz Wlhelm podziękowanie tym wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do tak szybkiego przewiezienia wojsk niemieckich na granice nieprzyjacielskie.**

Prześladowania serbskie w Macedonii.

Sofia. (T. B.). Bułgarska agencya telegraficzne donosi: Komendant Strumicy telegrafuje, że trzej macedońscy zbiegowie, którzy chcieli się przedostać na terytoryum bułgarskie zostali przez straż graniczną serbską ujęci. Jeden z nich zginął, a dwaj pozostali zostali ciężko zmasakrowani. Ośmiu innym zbiegom z Gewgeli udało się w nocy dotrzeć do granicy Bułgarskiej. Dobytek ich skonfiskowano, a dzieci ich uwięziono i maltretowano. **To postępowanie władz serbskich w Macedonii wywołuje wśród granicznej ludności bułgarskiej wielkie wzburzenie.**

Radość w Turcyi z powodu zwycięstw niemieckich.

Konstantynopol. (T. B.). Wiadomości o wielkiem zwycięstwie niemieckiem wywołują tu wielką radość.

Powrót załogi okrętów tureckich.

Konstantynopol. (T. B.). Przybyli tu oficerowie i załoga zabranych przez Anglię okrętów wojennych „Reszadie“ i „Sułtan Osman“.

Komitet ratunkowy dla Rosyan w państwie niemieckiem.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: **Celem ulżenia ciężkiej biedzie w jakiej znalazło się wielu żyjących w państwie niemieckiem Rosyan — utworzyły się wczoraj, w obecności przedstawicieli powołanych władz, w lokalu Banku niemieckiego dwa Komitety, złożone z Niemców i Rosyan. Jeden z tych Komitetów ma zająć się zbieraniem składek wśród żyjących tu zamożnych Rosyan, drugi zaś ma udzielać wsparć z zebranych pieniędzy.**

Kłamliwe doniesienia Petersburskiej Ajencyi.

Praga. (T. B.). Dzienniki zajmują się kłamliwemi doniesieniami petersburskej agencyi telegraficznej o wybuchu rewolucyi w Pradze. **„Prager Zeitung“ pisze:** Jest to szalony wymysł — wynikły z złośliwej manii oszczerczej rosyjskiej kuźni kłamstw, który jaskrawo okazuje wartość rosyjskich doniesień i w ogóle wiadomości, pochodzących ze strony trójporozumienia. W ten sposób ma się łudzić własną ludność, zakrywając przed nią rzeczywisty stan rzeczy. **Wiadomość petersburskiej agencyi telegraficznej jest tem nikczeminejszem kłamstwem, jeżeli się zważy, że w Pradze odbywają się codziennie manifestacye patryotyczne z powodu zwycięstw niemieckich i austryackich.**

„Praskie Nowiny“ piszą: Tego rodzaju wiadomości nawet nie potrzeba dementować, gdyż każdy wie, iż są kłamstwem. Publiczność pragska zachowuje się wzorowo i bardzo dobitnie objawia usposobienie lojalne dla cesarza. **Wiadomości petersburskiej agencyi telegraficznej mogą wywołać tylko uśmiech politowania godny.**

„Venkov“ pisze: Zbytecznem jest pisać, że w doniesieniach tych nie ma ani cienia prawdy. Naród czeski rozumie swój obowiązek wobec państwa w poważnej chwili i spełni go do ostateczności.

„Cech“ pisze: Petersburska agencya telegraficzna chciałaby za granicą wywołać pozór, jakoby Czesi byli niezadowoleni, ale się jej nie uda.

„Ceskie Slovo“ stwierdza z zadowoleniem, że w Czechach panuje wzorowy porządek i wskazuje na to, że **naród czeski w obecnej chwili jak w dawniejszych chwilach ciężkich spełni w zupełności swój obowiązek.**

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie